

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi -Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych: przywrócił R. W. do pracy w pozwanym (...) w Ł. na poprzednich warunkach (pkt 1 wyroku); zasądził od pozwanego na rzecz R. W. kwoty: 3.493,45 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy pod warunkiem podjęcia pracy i 60 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 3); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 2.098 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu (pkt 4).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód był zatrudniony na (...) w Ł. na stanowisku adiunkta od dnia 1 listopada 2004 roku, początkowo na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony, a od dnia 1 sierpnia 2006 roku – nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wynagrodzenie powoda wynosiło 3.493,45 zł.

Do obowiązków powoda należało prowadzenie zajęć dydaktycznych z różnych przedmiotów o charakterze ekonomicznym, dla różnych kierunków prowadzonych przez (...) (...). Poza obowiązkami dydaktycznymi powód miał także obowiązki naukowe – jak pisanie artykułów, opracowań naukowych, uczestnictwo w konferencjach naukowych – a także obowiązki organizacyjne – opracowywanie programów dydaktycznych, udział w planowaniu zajęć, prowadzenie prac w ramach obowiązków statutowych.

Począwszy od 2007 roku przełożoną powoda była J. S. (1).

Rozpoczynając pracę na (...) powód posiadał tytuł doktora.

Zgodnie z obowiązującym od lipca 2004 roku statutem Uczelni adiunkt miał obowiązek uzyskać habilitację w przeciągu 9 lat, a w wyjątkowych przypadkach okres ten mógł być wydłużony do 10 lat.

Zgodnie z obowiązującym w 2006 roku statutem Uczelni adiunkt miał obowiązek uzyskać habilitację w przeciągu 10 lat, a w wyjątkowych przypadkach okres ten mógł być wydłużony do 12 lat.

Powód planował uzyskać habilitację w roku 2013.

Począwszy od października 2011 roku, zgodnie z § 79 ust. 3 statutu (...) w Ł. uchwalonego w dniu 29 września 2011 roku, okres zatrudnienia osoby nie mającej stopnia naukowego doktora habilitowanego na stanowisku adiunkta nie może przekraczać 8 lat.

Podczas prac nad nową treścią statutu profesor K. zapewniał, iż powyższy zapis miał dotyczyć tych osób, które podejmą pracę po dniu wprowadzenia zapisu. W stosunku do osób już zatrudnionych miały być honorowane prawa nabyte.

Na szkoleniach w 2012 roku dotyczących interpretacji nowych zasad ustawy o szkolnictwie wyższym podkreślano, iż prawo działa wstecz i że wszyscy adiunkci nie posiadający habilitacji, niezależnie od czasu zatrudnienia, mogą pracować na tym stanowisku maksymalnie przez 8 lat. Jeżeli w tym okresie adiunkt nie uzyskałby stopnia doktora habilitowanego, a jego praca habilitacyjna była na etapie zaawansowanym, mógł zostać przeniesiony na etat starszego wykładowcy i kontynuować pracę nad habilitacją, a następnie, po uzyskaniu tytułu doktora habilitowanego, powrócić na etat adiunkta.

W 2011 roku wprowadzono nowe wymogi dotyczące uzyskania stopni naukowych, w tym habilitacji. Między innymi wprowadzono obowiązek przeprowadzenia wykładu za granicą.

Powyższy wymóg powodowi udało się spełnić w 2013 roku, kiedy to przeprowadził wykład na Uniwersytecie w G..

W kwietniu 2011 roku grupa studentów przeszkadzała powodowi podczas zajęć prowadzonych przez niego. Jedną z przeszkadzających osób powód poprosił do tablicy, prosząc o rozwiązanie podyktowanego zadania. Po tym zdarzeniu studenci złożyli na powoda skargę na zbyt surowe traktowanie. Profesor S. poinformowała o skardze powoda. Po przeprowadzonej hospicacji dziekan potwierdził, iż na zajęciach jest grupa studentów zachowujących się niewłaściwie.

Większość studentów oceniała pracę powoda pozytywnie.

Przełożeni powoda nie mieli zastrzeżeń do pracy powoda, w tym do ilości jego publikacji.

Powód realizował pensum dydaktyczne. W 2011 i 2012 roku otrzymał wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe.

Nauczyciele akademicy podlegają okresowej ocenie. Podstawę oceny nauczyciela akademickiego powinny stanowić jego osiągnięcia naukowe oraz dydaktyczne i organizacyjne. W szczególności przy ocenie należy uwzględnić: publikacje naukowe z uwzględnieniem rangi wydawnictw lub czasopism, w których się ukazały, udział w kolegiach redakcyjnych czasopism naukowych oraz recenzowanie prac naukowych, aktywność zawodową, uczestnictwo w konferencjach naukowych, autorstwo podręczników, skryptów akademickich i innych pomocy dydaktycznych, udział w postępowaniach o nadanie stopni i tytułów naukowych, funkcje pełnione w krajowych i międzynarodowych towarzystwach i organizacjach oraz w (...), aktywność w poszukiwaniu środków na badania ze źródeł zewnętrznych, nagrody i wyróżnienia instytucji i towarzystw naukowych, a także wyniki osiągnięte w kształceniu kandydatów do pracy naukowej oraz w promowaniu absolwentów.

(...) (...)wysoko punktował przede wszystkim publikacje w czasopismach o tematyce ściśle medycznej, opatrzonych indeksem (...)

Dziedzina, w której pracował powód (ekonomia) nie pozwalała mu na dokonywanie publikacji w czasopismach wysoko punktowanych przez (...) (...). Przełożona powoda również nie publikowała w czasopismach wysoko punktowanych.

Niepisany kryterium oceny stanowił także okres zatrudnienia na danym stanowisku z określonym stopniem naukowym.

W styczniu 2012 roku bezpośredni przełożony powoda oceniając jego dokonania i perspektywy naukowe stwierdził, iż powód należy do aktywnych pracowników (...). W swoim dorobku naukowym posiada kilkanaście recenzowanych opracowań, w tym rozdziały w monografiach książkowych oraz liczne artykuły i opracowania, które mają charakter popularny, mający często charakter poradnikowy. Ponadto powód brał czynny udział w konferencjach krajowych. Przełożony stwierdził, iż powód przygotowuje rozprawę habilitacyjną nt. „(...)a deklarowany termin złożenia pracy w wydawnictwie to 2013 rok. Oceniając kwalifikacje, dokonania i perspektywy powoda w zakresie dydaktyki i wychowania bezpośredni przełożony powoda stwierdził, iż powód prowadzi różnorodne zajęcia z takich przedmiotów jak ekonomia, mikroekonomia, finanse i ekonomika oraz finansowanie w ochronie zdrowia. Opracował także prognozy zajęć i treści nauczania oraz prowadził prace dyplomowe. Był również współwykonawcą badań statutowych realizowanych przez Zakład. Bezpośredni przełożony powoda jego dotychczasową pracę naukową i dydaktyczną ocenił pozytywnie, podkreślając profesjonalizm i szeroką wiedzę ekonomiczną powoda, stwierdzając, iż powód w trakcie zajęć dydaktycznych przekazuje nie tylko treści przedmiotu, ale omawia również aktualne wydarzenia ekonomiczne. Przełożony zwrócił uwagę, iż powód niekiedy stosuje zbyt rygorystyczne wymagania wobec studentów nieprzygotowanych do zajęć.

W dniu 24 kwietnia 2012 roku Wydziałowa Komisja Oceniająca wystawiła powodowi negatywną ocenę.

W ustnym uzasadnieniu decyzji podano, iż przyczyną negatywnej oceny powoda jest brak uzyskania przez niego habilitacji w okresie 8 lat zatrudnienia.

Od powyższej decyzji powód w dniu 27 kwietnia 2012 roku wniósł odwołanie, wnosząc o jej uchylenie w całości. Powód stwierdził, iż ocena pisemna nie zawierała uzasadnienia, zaś w ustnym uzasadnieniu przewodnicząca komisji stwierdziła, że przyczyną oceny negatywnej jest brak napisania pracy habilitacyjnej w okresie 8 lat. Powód wyjaśnił, iż okres na napisanie habilitacji dla osób zatrudnionych przed 1 września 2005 roku był dłuższy i zgodnie z zasadą *lex retro non agit* skrócenie wobec niego terminu na uzyskanie habilitacji w trakcie zatrudnienia nie powinno mieć miejsca. Powód zaznaczył, że obecnie jest w trakcie pisania pracy habilitacyjnej i proces ten jest zaawansowany.

W dniu 5 i 6 lipca 2012 roku odbyło się posiedzenie Odwoławczej Komisji Oceniającej. Odwoławcza Komisja Oceniająca utrzymała w mocy ocenę negatywną powoda. Podczas posiedzenia stwierdzono, iż (...) (...) jest dodatkowym miejscem pracy dla powoda. Według opinii prof. S. powód był standardowo zaangażowany w dydaktykę, a także był „często zbyt rygorystyczny wobec studentów”.

W ustnym uzasadnieniu decyzji przyznano, iż jedynym powodem wystawienia powodowi oceny negatywnej był brak uzyskania przez powoda habilitacji w okresie 8 lat zatrudnienia.

Również inni adiunkci, o podobnym do powoda stażu zatrudnienia, otrzymali oceny negatywne ze względu na brak uzyskania habilitacji w okresie 8 lat zatrudnienia.

W styczniu 2013 roku bezpośredni przełożony powoda oceniając jego dokonania i perspektywy naukowe stwierdził, iż powód należy do aktywnych pracowników (...). W swoim dorobku naukowym posiada kilkanaście opracowań, w tym rozdziały w monografiach książkowych oraz liczne artykuły i opracowania, które mają charakter popularyzatorski lub poradnikowy. Ponadto powód brał czynny udział w konferencjach krajowych. Przełożony stwierdził, iż zakończenie obecnie realizowanej przez powoda rozprawy habilitacyjnej jest planowane na drugą połowę 2013 roku. Oceniając kwalifikacje, dokonania i perspektywy powoda w zakresie dydaktyki i wychowania bezpośredni przełożony powoda stwierdził, iż powód prowadzi różnorodne zajęcia przypisane do realizacji (...). Opracował także prognozy zajęć i treści nauczania. Kontynuuje również współpracę w realizacji badań statutowych realizowanych przez Zakład. Bezpośredni przełożony powoda jego dotychczasową pracę naukową i dydaktyczną ocenił pozytywnie, podkreślając profesjonalizm i szeroką wiedzę ekonomiczną powoda.

W dniu 6 maja 2013 roku Wydziałowa Komisja Oceniająca wystawiła powodowi negatywną ocenę.

Zastrzeżenia w stosunku do powoda dotyczyły przede wszystkim nie wszczęcia przez powoda postępowania habilitacyjnego. Powodowi po wystawieniu pierwszej oceny negatywnej, zaproponowano przesunięcie na stanowisko starszego wykładowcy do czasu dokończenia rozprawy habilitacyjnej. Powód tej propozycji nie przyjął.

Zmiana stanowiska z adiunkta na stanowisko starszego wykładowcy wiązałaby się ze zwiększeniem godzin dydaktycznych z 240 na 360 przy zachowaniu wynagrodzenia w dotychczasowej wysokości.

W trakcie prac komisji nie podnoszono innych zastrzeżeń względem powoda.

Od powyższej decyzji powód w dniu 17 maja 2013 roku wniósł odwołanie, wnosząc o jej uchylenie w całości. Powód stwierdził, iż ocena pisemna nie zawierała uzasadnienia, zaś w ustnym uzasadnieniu przewodnicząca komisji stwierdziła, że przyczyną oceny negatywnej jest brak napisania pracy habilitacyjnej w okresie 8 lat. Powód wyjaśnił, iż okres na napisanie habilitacji dla osób zatrudnionych przed 1 września 2005 roku był dłuższy i zgodnie z zasadą *lex retro non agit* skrócenie wobec niego terminu na uzyskanie habilitacji w trakcie zatrudnienia nie powinno mieć miejsca. Powód zaznaczył, że obecnie jest w trakcie pisania pracy habilitacyjnej i proces ten jest zaawansowany.

W dniu 17 i 18 czerwca 2013 roku odbyło się posiedzenie Odwoławczej Komisji Oceniającej. Odwoławcza Komisja Oceniająca utrzymała w mocy ocenę negatywną powoda. Podczas posiedzenia stwierdzono, iż (...) (...) jest dodatkowym miejscem pracy dla powoda. Podano, iż w okresie poddawany ocenie dorobek powoda to 28 prac oryginalnych, 2 rozdziały w książkach. Dane dotyczące liczby cytowań i wskaźnika H. wynosiły 0. Jakość dydaktyki została oceniona pozytywnie.

Pismem z dnia 23 września 2013 roku, które zostało powodowi doręczone w dniu 8 listopada 2013 roku, pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Wskazano, iż przyczyną rozwiązania umowy jest otrzymanie przez powoda drugiej, kolejnej oceny negatywnej przyznanej przez (...) (...) na posiedzeniu w dniu 6 maja 2013 roku, która została utrzymana w mocy przez Odwoławczą Komisję Oceniającą na posiedzeniu w dniu 18 czerwca 2013 roku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie co do roszczenia o przywrócenie do pracy i prawie w całości - w zakresie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy.

W pierwszej kolejności Sąd rozpatrzył zasadność roszczenia powoda o przywrócenie do pracy biorąc pod uwagę treść art. 45 § 1 oraz 30 § 4 kp.

Jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę pracodawca wskazał otrzymanie przez powoda drugiej, kolejnej oceny negatywnej przyznanej przez (...) na posiedzeniu w dniu 6 maja 2013 roku, która została utrzymana w mocy przez Odwoławczą Komisję Oceniającą na posiedzeniu w dniu 18 czerwca 2013 roku.

Zgodnie z § 90 statutu (...) w Ł. nauczyciele akademicki podlegają okresowej ocenie, stosownie do zakresu obowiązków wynikających z Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

Dla dokonania okresowej oceny nauczycieli akademickich w pozwanej Uczelni powołuje się: Wydziałowe Komisje Oceniające, Komisję Oceniającą Uczelni, Odwoławczą Komisję Oceniającą. Wydziałową Komisję Oceniającą powołuje (...) Wydziału, a przewodniczy jej Dziekan. Senat powołuje Komisję Oceniającą Uczelni, której przewodniczy Prorektor wyznaczony przez Rektora oraz Odwoławczą Komisję Oceniającą, której przewodniczy Rektor.

W § 92 ust. 2 sprecyzowano, iż podstawę oceny nauczyciela akademickiego powinny stanowić jego osiągnięcia naukowe oraz dydaktyczne i organizacyjne. W szczególności przy ocenie należy uwzględniać: publikacje naukowe z uwzględnieniem rangi wydawnictw lub czasopism, w których się ukazały, udział w kolegiach redakcyjnych czasopism naukowych oraz recenzowanie prac naukowych, aktywność zawodową, uczestnictwo w konferencjach naukowych, autorstwo podręczników, skryptów akademickich i innych pomocy dydaktycznych, udział w postępowaniach o nadanie stopni i tytułów naukowych, funkcje pełnione w krajowych i międzynarodowych towarzystwach i organizacjach oraz w (...), aktywność w poszukiwaniu środków na badania ze źródeł zewnętrznych, nagrody i wyróżnienia instytucji i towarzystw naukowych, a także wyniki osiągnięte w kształceniu kandydatów do pracy naukowej oraz w promowaniu absolwentów.

Zgodnie z § 93 ust. 3 statutu w przypadku otrzymania dwóch kolejnych ocen negatywnych Rektor rozwiązuje za wypowiedzeniem stosunek pracy z nauczycielem akademickim.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż powód otrzymał dwie kolejne oceny negatywne swojej pracy – w 2012 oraz w 2013 roku. Powód kwestionował zasadność wystawienia mu negatywnych ocen.

W ocenie strony pozwanej sąd powszechny nie jest uprawniony do dokonywania merytorycznej oceny słuszności decyzji dokonanych przez Wydziałowe Komisje Oceniające.

Wyjściowo Sąd Rejonowy dostrzegł kwestię autonomii szkół wyższych gwarantowanej przepisami Konstytucji RP oraz przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 roku, poz. 572 z późn. zm.). Zaznaczył jednak, że autonomia ta przede wszystkim polega na niezależności w tworzeniu programów nauczania, zakazie wkraczania służb państwowych na teren uczelni, kształceniu na określonych kierunkach, oraz samodzielności przy wyborze władz uczelni oraz kadry kształcącej, jak i oceny jej pracy w granicach wytyczonych ustawą i statutem.

Zgodnie z treścią art. 132 ust. 1 ustawy wszyscy nauczyciele akademicy podlegają okresowej ocenie, w szczególności w zakresie należytego wykonywania obowiązków, o których mowa w art. 111.

W art. 111 ust. 1 ustawodawca unormował wyraźnie obowiązki pracowników naukowo-dydaktycznych, nakładając na nich obowiązek kształcenia i wychowywania studentów; prowadzenia badań naukowych i prac rozwojowych, rozwijania twórczości naukowej albo artystycznej oraz uczestniczenia w pracach organizacyjnych uczelni. Do obowiązków nauczycieli akademickich posiadających tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego należy również kształcenie kadry naukowej (art. 111 ust. 3 ustawy).

W konstatacji Sąd uznał, iż może kontrolować ocenę okresową nauczyciela akademickiego, gdy wymaga tego przedmiot sprawy (sporu). Nie można bowiem wykluczyć czynu pracodawcy, polegającego na naruszeniu przepisów (reguł) tej oceny, a nawet instrumentalnego ich traktowania albo naruszenia innych przepisów ogólnych. Ocena nauczyciela akademickiego nie może być dowolna, skoro ma oparcie w ustawie i w samym jej modelu przyjmuje się możliwość odwołania i weryfikacji oceny. Sąd zaznaczył, iż nie zastępuje przy tym pracodawcy w sporządzaniu okresowej oceny kwalifikacyjnej, zaś stwierdzenie niezasadności dokonanej oceny nie może wynikać tylko z indywidualnego i subiektywnego przekonania pracownika, że ocena nie jest miarodajna (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 grudnia 2012 roku, III APa 7/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2013 roku, II PK 170/12).

Postępowanie dowodowe w sprawie dotyczyło zatem kontroli zasad wydania ocen negatywnych, ale tylko w granicach przyjętych przy wydawaniu ocen. W ocenie Sądu nie można bowiem w drodze odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę opartego na przesłance wydania dwóch negatywnych ocen, dokonywać rozszerzenia granic przyczyn wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, poza te, które były przedmiotem wydanych ocen. Stąd Sąd w pierwszej kolejności ustalał, co było przyczyną wydania dwóch negatywnych ocen, a następnie kontrolował, czy wydane oceny odpowiadały warunkom przepisów oraz miały oparcie w okolicznościach faktycznych.

W ocenie Sądu okoliczności faktyczne sprawy dają podstawy do uznania niezasadności przyczyny wypowiedzenia stosunku pracy powoda, dokonanego przez pozwaną Uczelnię.

Z materiału dowodowego wynika, iż jedynym powodem wystawienia powodowi ocen negatywnych w 2012 i 2013 roku był brak uzyskania przez powoda habilitacji w okresie 8 lat zatrudnienia.

Powyższe wynika przede wszystkim z zeznań świadków, którzy brali udział w pracach komisji oceniającej powoda - J. S., M. D., J. O., T. K., a także I. P.. Świadczyli zgodnie przyznali, iż temat braku habilitacji powoda był jednym z głównych tematów dyskusji w komisji podczas oceniania jego pracy. Powód natomiast stanowczo zaprzeczył, by oprócz terminu uzyskania habilitacji, na komisjach oceniających poruszane były inne kwestie, w tym dotyczące publikacji i poziomu dydaktyki. Stąd w odwołaniach od wydziałowych komisji oceniających powód poruszał tylko kwestie związane z wiążącym go terminem na uzyskanie habilitacji. Nie odnosił się natomiast do innych kwestii, poruszanych przez stronę pozwaną dopiero na etapie postępowania sądowego.

W toku postępowania nie ustalono aby istniały inne zastrzeżenia w stosunku do powoda, brane pod uwagę przy dokonywaniu okresowej oceny pracy powoda. Wręcz przeciwnie – z zebranego materiału dowodowego wynika, iż powód był cenionym pracownikiem Uczelni. W dokonanej ocenie okresowej bezpośrednia przełożona powoda - J. S. (1) stwierdziła, iż powód należy do aktywnych pracowników (...). Przełożona nie miała zastrzeżeń do pracy powoda, w tym do ilości jego publikacji. Powód brał czynny udział w konferencjach krajowych. Oceniając kwalifikacje, dokonania i perspektywy powoda w zakresie dydaktyki i wychowania bezpośrednia przełożona powoda stwierdziła, iż powód prowadzi różnorodnie zajęcia z takich przedmiotów jak ekonomia, mikroekonomia, finanse i ekonomika oraz finansowanie w ochronie zdrowia. Opracował także prognozy zajęć i treści nauczania oraz prowadził prace dyplomowe. Był również współwykonawcą badań statutowych realizowanych przez Zakład. Bezpośrednia przełożona powoda jego dotychczasową pracę naukową i dydaktyczną oceniła pozytywnie, podkreślając profesjonalizm i szeroką wiedzę ekonomiczną powoda, stwierdzając, iż powód w trakcie zajęć dydaktycznych przekazuje nie tylko treści

przedmiotu, ale omawia również aktualne wydarzenia ekonomiczne. W trakcie zeznań przed Sądem J. S. (1) potwierdziła wydaną opinię. Stanowczo stwierdziła, że przy wydawaniu oceny okresowej „nie było w stosunku do powoda podnoszonych innych zastrzeżeń oprócz braku postępu nad pracą habilitacyjną”.

Także większość studentów oceniała pracę powoda pozytywnie, co bezpośrednio wynikało z załączonych ankiet. Sąd nie dał wiary świadkowi T. K., który twierdził, iż w zakresie współpracy ze studentami „wielokrotnie były problemy z powodem”. Jako przykład niewłaściwego zachowania powoda świadek powołał się wyłącznie na sytuację z 2008 roku, kiedy to jego przełożona zwróciła powodowi uwagę na zbyt częste spóźnienia i odwoływanie zajęć. Świadek przyznał, iż nie jest w stanie wskazać innych konkretnych sytuacji niewłaściwego postępowania powoda. Sąd zauważył, iż zdarzenia, które miały miejsce w 2008 roku nie powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu oceny okresowej powoda w 2012 i 2013 roku, albowiem ten przedział czasowy winien zostać objęty poprzednią oceną pracownika. Nadto Sąd podkreślił, że powodowi przy wydaniu pierwszej oceny negatywnej zaproponowano etat starszego wykładowcy, co w ocenie Sądu świadczy o tym, że pozwany pozytywnie oceniał działalność dydaktyczną powoda skoro zaproponował mu zmianę stanowiska wiążącą się ze znacznym zwiększeniem pensum dydaktycznego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków W. B., J. O., J. S., I. P., którzy utrzymywali, iż wobec powoda istniały zarzuty dotyczące niewystarczającej liczby publikacji. Świadkowie przy tym skupiali się wyłącznie na obszernych wyjaśnieniach kwestii konieczności dokonywania przez pracowników naukowych (...) publikacji w czasopiśmie umieszczanych na liście filadelfijskiej oraz korzyściach dla Uczelni wynikających z posiadania dużej liczby takich publikacji, nie odnosząc się przy tym bezpośrednio do publikacji dokonywanych przez powoda. Jednocześnie świadkowie przyznali, iż nie pamiętają dokładnie sprawy powoda ani dyskusji toczącej się w komisji na temat jego oceny okresowej.

Odnosząc się do kwestii publikacji powoda Sąd nadto podkreślił, że wbrew twierdzeniom pozwanego, powód ma szeroki dorobek publikacji. Lista publikacji była załączona do arkuszy ocen okresowych (karty 199-200 publikacje w 2011 roku, k. 200-201 publikacje w 2012 roku afiliowane na (...), k. 202-204 – wszystkie publikacje w latach 2011-2012). Pozwany nie wykazał by powodowi znane były szczególne zasady punktowania publikacji. Świadek A. D. podkreślił, iż nie spotkał się z pismem pozwanego, z którego by wynikało jakie są zasady zaliczania publikacji do dorobku naukowego. Przełożona powoda wskazała natomiast, że powodowi trudno było publikować w publikatorach z listy filadelfijskiej z uwag na dziedzinę, którą się zajmował. Podniosła także, że nie było zastrzeżeń co do liczby publikacji powoda i rodzaju publikatorów.

Sąd pominął zeznania J. K., ponieważ świadek nie dysponował wiedzą, która mogłaby uzupełnić materiał dowodowy o okoliczności istotne z punktu widzenia przedmiotu postępowania. Świadek wskazał, że nie pamięta sytuacji powoda, przyczyn wystawienia mu oceny negatywnej.

Sąd Rejonowy podkreślił, że trudności dowodowe dotyczyły odtworzenia przyczyn wystawienia powodowi ocen okresowych. Członkowie komisji oceniających, zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji, z reguły nie pamiętali sytuacji powoda. Protokół z posiedzenia komisji jest natomiast bardzo skrótowy. Nie oddaje pełnego przebiegu posiedzenia. Stąd Sąd przyjął, że jedyną i znaną powodowi przyczyną wystawienia ocen negatywnych była kwestia terminu na uzyskanie habilitacji. Kwestie dydaktyki były oceniane pozytywnie, a okoliczności z 2008 roku, jak wskazano wyżej nie mogły mieć wpływu na ocenę z 2012 i 2013 roku. Także publikacje powoda nie mogły zadecydować o negatywnej ocenie, ponieważ nie istniały jasne i równe dla wszystkich kryteria oceny w tym zakresie.

Ustaliwszy, iż jedynym powodem wystawienia powodowi negatywnej oceny okresowej zarówno w 2012, jak i 2013 roku był brak uzyskania przez powoda habilitacji w okresie 8 lat zatrudnienia, Sąd w dalszej kolejności zbadał, czy nie uzyskanie przez powoda habilitacji w takim okresie mogło zasadnie skutkować wystawieniem mu negatywnej oceny okresowej.

W chwili, gdy powód rozpoczynał na pozwanej Uczelni pracę na stanowisku adiunkta obowiązywała ustawa z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1990 roku, nr 65, poz. 385 z późn. zm.). Art. 88 ust. 2 tej ustawy w brzmieniu obowiązującym na dzień 1 listopada 2004 roku stanowił, że okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta

osoby nie mającej stopnia naukowego doktora habilitowanego nie powinien przekroczyć dziewięciu lat, chyba że statut uczelni określi dłuższy okres. W chwili nawiązania stosunku pracy maksymalny okres czasu na jaki mogła na stanowisku adiunkta być zatrudniona osoba legitymująca się stopniem doktora, bez habilitacji, był regulowany w statucie Uczelni. W 2004 roku okres ten wynosił lat 9 z możliwością przedłużenia do lat 10.

Ostatnia z umów zawartych między stronami niniejszego postępowania została zawarta w dniu 1 sierpnia 2006 roku. W tym czasie obowiązywał statut Uczelni, zgodnie z którym maksymalny okres zatrudnienia osoby ze stopniem doktora na stanowisku adiunkta wynosił lat 10, z możliwością przedłużenia do lat 12.

W tym czasie obowiązywała ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2005 roku, Nr 164, poz. 1365), która w art. 120 stanowiła, iż okres zatrudnienia na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego, a także warunki skracania i przedłużania oraz zawieszania tych okresów określa statut.

W art. 264 ust. 1 powołanej ustawy stwierdzano, iż do stosunków pracy powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się jej przepisy.

W dniu 1 października 2011 roku weszła w życie ustawa z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., Nr 84, poz. 455), która w art. 1 pkt 92 zmieniła brzmienie art. 120 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Zgodnie z nowym brzmieniem przepisu, obowiązującym od dnia 1 października 2013 roku (art. 38 ustawy zmieniającej) okres zatrudnienia na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego, a także warunki skracania i przedłużania oraz zawieszenia tych okresów określa statut, z tym że zatrudnienie na każdym z tych stanowisk osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora lub doktora habilitowanego nie może trwać dłużej niż 8 lat.

W związku z wprowadzeniem zmian w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym strona pozwana w 2011 roku zmieniła obowiązujący statut uczelni, wprowadzając w § 79 pkt 3 tego aktu zapis stanowiący, iż okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego nie może przekraczać 8 lat.

Zgodnie z wynikającą z art. 3 kodeksu cywilnego zasadą *lex retro non agit* ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że wynika to z jej brzmienia lub celu. Zasada niedziałania prawa wstecz jest uważana za fundamentalną dla demokratycznego porządku prawnego i obowiązuje we wszystkich dziedzinach prawa. Przede wszystkim utrwalone orzecznictwo nakazuje stosowanie art. 3 (w zw. z art. 300 k.p.) w prawie pracy (por. uchwała SN z dnia 9 czerwca 2004 r., I PZP 2/04, OSNP 2004, nr 23, poz. 396; wyrok SN z dnia 4 grudnia 2003 r., I PK 111/03, OSNP 2004, nr 21, poz. 368; uchwała SN z dnia 27 lipca 1989 r., III PZP 33/89, OSN 1990, nr 7–8, poz. 94).

Ustawa z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która w art. 1 pkt 92 zmieniła brzmienie art. 120 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, wprowadzając maksymalny, ośmioletni okres zatrudnienia pracownika nie posiadającego stopnia naukowego doktora habilitowanego na stanowisku adiunkta, w żadnym przepisie nie wskazuje wyraźnie, iż zmieniony przepis winien być stosowany do stosunków pracy powstałych przed wejściem w życie niniejszego przepisu.

Wyjątek od zasady *lex retro non agit* nie wynika w tym przypadku także z celu ustawy. Wręcz przeciwnie – w punkcie f) podpunkcie 7 materiału informacyjnego dla posłów na temat „Sprawy pracownicze w świetle ustaw reformujących system nauki i szkolnictwa wyższego” przedstawionych w dniu 23 marca 2012 roku przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego wyraźnie stwierdzono, iż przepis art. 120 w znowelizowanej postaci ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym

wchodzi w życie z dniem 1 października 2013 roku, a zatem ośmioletni okres przewidziany w tym przepisie winien być liczony od tej daty.

Z analizy powyższych regulacji wynika, iż powoda obowiązywał 10-letni termin na uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego, który to termin mógł zostać wydłużony do lat 12.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, iż nie uzyskanie przez powoda habilitacji w okresie 8 lat, co, jak wcześniej ustalono stanowiło wyłączny powód otrzymania przez niego negatywnych ocen zarówno w 2012 jak i 2013 roku, nie mogło zasadnie skutkować wystawieniem mu negatywnej oceny okresowej, a zatem przyczyna wskazana w wypowiedzeniu umowy o pracę okazała się nierzeczywista i niezasadna.

Na marginesie Sąd wspomniał, iż nawet gdyby uznać, że powoda obowiązywał 8-letni termin na uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego, to w chwili wystawiania pierwszej oceny okresowej, w dniu 24 kwietnia 2012 roku, okres ten jeszcze nie upłynął – albowiem powód był zatrudniony od dnia 1 listopada 2004 roku. A zatem nawet przy przyjęciu, iż powoda obowiązywał krótszy termin na uzyskanie habilitacji, to nie uzyskanie przez niego stopnia doktora habilitowanego do dnia 24 kwietnia 2012 roku nie mogło stanowić uzyskania przez niego zasadnej oceny negatywnej w 2012 roku. Także w tym przypadku można zatem mówić o nieprawdziwości wskazanej przyczyny wypowiedzenia, tj. otrzymanie przez powoda drugiej, kolejnej oceny negatywnej, w sytuacji, gdy pierwsza z tych ocen była wystawiona niezasadnie.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd stwierdził, iż wypowiadając powodowi umowę o pracę pozwany podał nieprawdziwą i niezasadną przyczynę rozwiązania umowy, tym samym dokonując wypowiedzenia z naruszeniem obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa. Podanie w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę przyczyny pozornej (niereczywistej, nieprawdziwej) jest bowiem równoznaczne z brakiem wskazania przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie w pojęciu art. 30 § 4 kp (wyrok SN z dnia 13 października 1999 r., I PKN 304/99, OSNAPiUS 2001, nr 4, poz. 118). Brak przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie umowy o pracę powoduje powstanie po stronie pracownika roszczeń określonych w art. 45 § 1 kp (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 2/08, LEX nr 497691).

Z tego względu Sąd na podstawie art. 45 § 1 k.p. przywrócił powoda do pracy na poprzednich warunkach (punkt 1 wyroku).

Odnosząc się do wniosku pełnomocnik pozwanego o uznanie, że przywrócenie powoda do pracy na dotychczasowych warunkach jest niecelowe, Sąd przypomniał, że przepis art. 45 § 2 kp stanowi, iż sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika uznania wypowiedzenia za bezskuteczne lub przywrócenia do pracy, jeżeli ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe; w takim przypadku sąd pracy orzeka o odszkodowaniu.

W orzecznictwie wskazuje się, że do okoliczności przemawiających za niemożliwością lub niecelowością przywrócenia do pracy zalicza się przykładowo:

- likwidację stanowiska pracy i brak środków na utrzymywanie dotychczasowego poziomu zatrudnienia (wyrok z dnia 14 maja 1999 r., I PKN 57/99, OSNAPiUS 2000, nr 15, poz. 576);

- poważny konflikt z przełożonym (wyrok z dnia 3 kwietnia 1997 r., I PKN 63/97, OSNAPiUS 1998, nr 3, poz. 74; wyrok z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 347/97, OSNAPiUS 1998, nr 17, poz. 508), zwłaszcza zawiniony przez pracownika (wyrok z dnia 28 lipca 1999 r., I PKN 110/99, OSNAPiUS 2000, nr 21, poz. 780);

- utratę zaufania do księgowego uzasadnioną naruszeniem przez niego przepisów finansowych, gdyż brak jest możliwości prawidłowej współpracy w przyszłości (wyrok z dnia 14 lipca 1999 r., I PKN 148/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 711);

- wielokrotne nieusprawiedliwione nieobecności i używanie alkoholu w pracy - dotyczy to rozwiązania umowy na podstawie art. 52 k.p. (wyrok z dnia 13 listopada 1997 r., I PKN 343/97, OSNAPiUS 1998, nr 19, poz. 563);



- naruszenie przez pracownika obowiązków, gdy pracodawca nie zachował formy wypowiedzenia z art. 30 § 4 k.p. (wyrok z dnia 9 grudnia 1998 r., I PKN 503/98, OSNAPiUS 2000, nr 3, poz. 108).

Ocena niemożliwości lub niecelowości przywrócenia do pracy (art. 45 § 2 k.p.) powinna uwzględniać także okoliczności, które wystąpiły po dokonaniu wypowiedzenia umowy o pracę (wyrok SN z dnia 4 października 2000 r., I PKN 531/00, OSNAPiUS 2002, nr 10, poz. 234). Jeszcze wyraźniej pogląd ten przedstawił SN w wyroku z dnia 25 stycznia 2001 r., I PKN 206/00, OSNAPiUS 2002, nr 19, poz. 460, stwierdzając, że ocena ta powinna być dokumentowana według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Według wyroku z dnia 10 stycznia 2003 r., I PK 144/02, OSNP 2004, nr 13, poz. 225, zastosowanie art. 45 § 2 k.p. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym także leżących po stronie pracownika i przemawiających za przywróceniem go do pracy.

Sąd w pierwszej kolejności podkreślił, że pełnomocnik dopiero na ostatnim terminie rozprawy podniósł zarzut niecelowości przywrócenia powoda do pracy. Nie wykazał przy tym okoliczności, które miałyby przemawiać za uwzględnieniem powyższego wniosku, natomiast ciężar dowodu w zakresie wykazania prawdziwości przyczyny, jak i okoliczności uzasadniających skorzystanie z dyspozycji art. 45 § 2 kp, spoczywał na pracodawcy. Kwestie postępów powoda nad pracą habilitacyjną będą mogły podlegać ocenie w ramach oceny okresowej i nie mogą wpływać na zasadność roszczenia powoda w sytuacji, gdy nie można przypisać mu żadnego zachowania, które pozwalałoby na ocenę, że przywrócenie powoda do pracy jest niecelowe. Tym bardziej, że sytuacja osobista i rodzinna powoda sprawia, że dalsze zatrudnienie na pozwanej uczelni, ma dla powoda duże znaczenie.

Na podstawie art. 47 kodeksu pracy Sąd w punkcie 2 a) wyroku zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, w kwocie wynikającej z niekwestionowanego przez strony zaświadczenia o zarobkach powoda, pod warunkiem podjęcia przez powoda pracy. W zakresie kwoty przewyższającej wysokość jednomiesięcznego wynagrodzenia roszczenie, jako zbyt wygórowane, podlegało oddaleniu (punkt 3 wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając w punkcie 2b) wyroku obowiązek ich zwrotu od pozwanej Uczelni, jako strony przegrywającej na rzecz R. W.. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie 60 złotych (§ 12 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), liczone od pierwotnego żądania.

O kosztach sądowych w postaci nieuiszczonej przez powoda opłaty od pozwu Sąd w punkcie 4 wyroku orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 z późn. zm.) w zw. z art. 98 k.p.c. Na kwotę 2.098 zł składa się opłata od pozwu od żądania przywrócenia do pracy, liczona od wartości przedmiotu sporu, nie kwestionowanej przez pozwanego (pismo – k. 32, opłata w kwocie 1.923 zł) oraz od zasądzonego wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy (opłata w wysokości 175 zł).

Z apelacją od powyższego orzeczenia w zakresie pk 1-2 oraz 4 wystąpił (...)(...) w Ł..

Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie, tj.

A) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c w zw. z art. 316 k.p.c. polegające na nieprawidłowej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logiki, skutkującej:

- pominięciem zeznań świadków w osobach M. B., Z. D., I. P., T. K. (2) oraz A. D., z których wynikały okoliczności jakie są brane pod uwagę przez komisję oceniającą nauczycieli akademickich, w tym jakie zostały uwzględnione w niniejszej sprawie podczas wystawiania oceny powodowi, co skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd, iż jedyną przyczyną wystawienia powodowi negatywnych ocen było nie uzyskanie habilitacji w ciągu 8 lat zatrudnienia w pozwanej

uczelni, a także błędnym ustaleniem, że przyczyna rozwiązania stosunku pracy z powodem za wypowiedzeniem była nieprawdziwa i niezasadna,

- pominięciem zeznań powoda, z których wynikały przyczyny uznania roszczenia powoda o przywrócenie do pracy jako roszczenia nieuzasadnionego, a także niecelowego, co skutkowało błędnym nie zastosowaniem przepisu art. 45 § 2 k.p., jak i przepisu art. 477<sup>1</sup> k.p.c.,

B) naruszenie art. 477<sup>1</sup> k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do wydania wyroku przywracającego powoda do pracy zamiast wyroku zasądającego na jego rzecz odszkodowanie jako roszczenie alternatywne.

2. obrazę prawa materialnego tj. art. 45 § 1 kodeksu pracy (dalej k.p.) w związku z art. 136 ust. 1 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym oraz art. 123 ust. 1 i 2, art. 124 ust. 2 i art. 132 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym przez jego błędne zastosowanie, w szczególności przez przyjęcie, iż wypowiedzenie stosunku pracy zostało dokonane niezgodnie z przepisami prawa, podczas gdy pracodawca w sposób prawidłowy zastosował tryb dokonywania oceny okresowej powoda jako nauczyciela akademickiego, i w związku z wystawieniem powodowi dwukrotnie negatywnej oceny, rozwiązał z nim stosunek pracy za wypowiedzeniem, do czego był zobowiązany art. 124 ust. 2 p.s.w.,

3. obrazę prawa materialnego, tj. art. 45 § 2 k.p. w zw. z art. 136 ust. 1 p.s.w. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy niecelowe było uwzględnienie roszczenia powoda o przywrócenie do pracy z uwagi na okoliczności leżące po stronie powoda,

W związku z powyższym apelujący wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania za obie instancje z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wystąpienie do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego ze zobowiązaniem do przedstawienia informacji dotyczącej liczby i nazwy czasopism posiadających współczynnik IF, a zajmujących się dziedziną, w której specjalizuje się powód, tj. podatkami i rachunkowością, a także do wskazanie liczby i nazwy czasopism posiadających współczynnik IF, które zajmują się dziedzinami medycznymi, jednakże w którym także można publikować artykuły z powiązanych dziedzin, np. podatków i rachunkowości. Jako alternatywny zgłoszony został wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi, strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Zgodnie z art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.).

Podkreślenia wymaga także fakt, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowa apelacja powyższych wymogów nie spełnia. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów zasadnie dokonaną przez ten Sąd; jako takie nie mogą się więc ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę, z pominięciem okoliczności dla niego niewygodnych lub nie odpowiadających jego wersji zdarzeń. Tymczasem zadaniem Sądu Rejonowego – prawidłowo zrealizowanym – było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz spornych okoliczności.

Nie sposób w szczególności zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy pomijając zeznania świadków w osobach M. B., Z. D., I. P., T. K. (2) oraz A. D., z których wynikały okoliczności jakie są brane pod uwagę przez komisję oceniającą nauczycieli akademickich, w tym jakie zostały uwzględnione podczas wystawiania oceny powodowi, Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż jedyną przyczyną wystawienia powodowi negatywnych ocen było nie uzyskanie habilitacji w ciągu 8 lat zatrudnienia w pozwanej uczelni, i tym samym uznał, że przyczyna rozwiązania stosunku pracy z powodem była nieprawdziwa i niezasadna.

Odnosząc się do powyższego zarzutu przede wszystkim wskazać należy, iż zeznania wskazanych świadków - z wyjątkiem zeznań A. D. - były mało konkretne w tym zakresie, a przez to nieprzydatne do poczynienia ustaleń takiej właśnie treści. Podkreślić trzeba, iż wymienione osoby w swych zeznaniach wskazywały generalnie na kryteria jakimi kieruje się komisja oceniając nauczycieli akademickich, nie pamiętały jednak stricte jakie zastrzeżenia padły w stosunku do powoda na gruncie dokonywanych ocen okresowych. Podobnie, nie były w stanie przytoczyć innej przyczyny powołanej w ustnym uzasadnieniu oceny, niż przyczyna sprowadzająca się do braku habilitacji.

Ponadto – a znaczenia tych dowodów apelacja już nie zauważa – zeznania innych świadków, to jest J. S. (1), M. D. (2) oraz J. O. (3) nie wskazywały, iż w stosunku do powoda padły zastrzeżenia jakiegokolwiek inne, niż te dotyczące braku uzyskania habilitacji w okresie 8 lat. Świadkowie ci zeznali wprost, iż przyczyną negatywnej oceny pracy był brak postępów w pracy habilitacyjnej i tylko tą okoliczność ujawniono powodowi w ustnym uzasadnieniu komisji obu instancji. Powyższe okoliczności potwierdza także treść odwołań, w których powód odnosił się tylko i wyłącznie do zarzutów dotyczących braku uzyskania habilitacji w okresie 8 lat. Tym samym uznać należało, iż w materiale sprawy

brak było wartościowych dowodów potwierdzających tezę pozwanego, iż przy ocenie powoda brane były pod uwagę również inne kryteria, w szczególności dotyczące poziomu publikacji i pracy dydaktycznej powoda.

Odnosząc się do oceny materiału dowodowego przyjętej przez apelującego wskazać również należy, że nawet jeżeli w sporze dwie grupy świadków lub strony zeznają odmiennie bądź poszczególne dokumenty wskazują na odmienne okoliczności, to do sądu meriti należy ocena, którzy świadkowie, strona i dlaczego zeznają wiarygodnie, oraz które dokumenty zasługują na uwzględnienie. Danie wiary jednym, a nie przyznanie wiary drugim świadkom, stronie bądź dokumentom, samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 kpc a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

Logicznie argumentując z jakich względów i w jakim zakresie zeznań świadków wymienionych przez apelującego nie podzielił, oraz wskazując w jakim zakresie uznał za wiarygodne zeznania powoda oraz innych świadków Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Apelacja natomiast polemizując z oceną Sądu co do merytorycznej wartości poszczególnych dowodów, sugerując iż Sąd działał w sposób stronniczy pomijając część materiału dowodowego sprawy, nie wykazała, iżby materiał dowodowy był niekompletny, a wnioski Sądu o braku innych motywów negatywnej oceny powoda niż brak postępów w procesie habilitacyjnym, nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Z tych też względów podniesiona przez apelującego argumentacja nie mogła przynieść spodziewanych przez niego skutków procesowych.

Akceptacja powyższego czyni bezzasadnymi apelacyjne zarzuty dotyczące obrazy prawa materialnego tj. art. 45 § 1 kp w związku z art. 136 ust. 1 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym oraz art. 123 ust. 1 i 2, art. 124 ust. 2 i art. 132 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym przez jego błędne zastosowanie, w szczególności przez przyjęcie, iż wypowiedzenie stosunku pracy zostało dokonane niezgodnie z przepisami prawa, podczas gdy pracodawca w sposób prawidłowy zastosował tryb dokonywania oceny okresowej powoda jako nauczyciela akademickiego, i w związku z wystawieniem powodowi dwukrotnie negatywnej oceny, rozwiązał z nim stosunek pracy za wypowiedzeniem, do czego był zobowiązany art. 124 ust. 2 powołanej wyżej ustawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego należy się zgodzić z Sądem meriti, że skoro w stosunku do powoda nie było zastrzeżeń innego rodzaju niż ten, dotyczący braku odpowiednich postępów w pracy habilitacyjnej, to w świetle obowiązujących przepisów prawa w tym powołanej ustawy prawo o szkolnictwie wyższym, brak było podstaw do wystawienia powodowi dwóch negatywnych ocen okresowych, a co za tym idzie podstaw do uzasadnionego wypowiedzenia stosunku pracy z tej właśnie przyczyny.

Jeszcze raz zaznaczyć należy, iż w chwili zawarcia ostatniej umowy o pracę z powodem tj w dniu 1 sierpnia 2006 roku, obowiązywał statut Uczelni, zgodnie z którym maksymalny okres zatrudnienia osoby ze stopniem doktora na stanowisku adiunkta wynosił lat 10, z możliwością przedłużenia do lat 12. W tym okresie obowiązującą była też ustawa z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2005 roku, Nr 164, poz. 1365), która w art. 120 stanowiła, iż okres zatrudnienia na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego, a także warunki skracania i przedłużania oraz zawieszania tych okresów określa statut. Do stosunków pracy powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy stosowało się jej przepisy. (art. 264 ust. 1).

Istotnie, w dniu 1 października 2011 roku weszła w życie ustawa z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., Nr 84, poz. 455), która w art. 1 pkt 92 zmieniła brzmienie art. 120 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Zgodnie z nową regulacją okres zatrudnienia na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego, a także warunki skracania i przedłużania oraz zawieszania tych okresów określał statut, z tym że zatrudnienie na każdym z tych stanowisk osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora lub doktora habilitowanego nie mógł trwać dłużej niż 8 lat. W związku z powyższym w

2011 roku dokonano też zmian w statucie pozwanego U. wprowadzając w § 79 pkt 3 tego aktu zapis stanowiący, iż okres zatrudnienia na stanowisku adiunkta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego nie może przekraczać 8 lat. Niemniej jednak z uwagi na zasadę nie działania prawa wstecz regulacje te nie mogły mieć zastosowania do sytuacji powoda. Z tych też względów brak uzyskania habilitacji w okresie 8 lat od chwili zatrudnienia nie mógł stanowić podstawy negatywnej oceny okresowej pracy powoda, do którego miał zastosowanie 10-letni termin na uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego, podlegający w szczególnych wypadkach wydłużeniu do lat 12.

Ponadto, podnosząc wskazany zarzut skarżący zdaje się w ogóle nie zauważać - co słusznie podkreślił Sąd Rejonowy - iż nawet gdyby uznać, że powoda obowiązywał 8-letni termin na uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego, to w chwili wystawiania pierwszej oceny okresowej (24 kwietnia 2012 r.) okres ten jeszcze nie upłynął albowiem powód był zatrudniony od dnia 1 listopada 2004 roku. A zatem nawet przy przyjęciu, iż powoda obowiązywał krótszy termin na uzyskanie habilitacji, to nie uzyskanie przez niego stopnia doktora habilitowanego do dnia 24 kwietnia 2012 roku nie mogło stanowić przyczyny oceny negatywnej, dokonanej w 2012 roku. Także więc i z tego względu brak było podstaw do uznania prawdziwości podanej powodowi przyczyny wypowiedzenia.

Powyższej ceny nie zmienia argumentacja skarżącego, wskazująca iż Sąd nie jest władny podważać merytorycznej oceny decyzji kolegialnych organów uczelni, gdyż prowadziłoby to do nieuprawnionej ingerencji w sferę jej suwerenności. Truizmem jest stwierdzenie, iż w toku postępowania dotyczącego rozwiązania stosunku pracy zawartego na czas nieokreślony za wypowiedzeniem sąd pracy winien dokonać oceny zasadności dokonanego wypowiedzenia w granicach wskazanej pracownikowi przez pracodawcę przyczyny, a uczelnia wyższa zobligowana jest do dokonywania okresowych ocen pracowników w granicach prawa (por. wyr. SN z 3.9.1980 r., I PRN 86/80, Sl. Prac. 1981, Nr 8, s. 12; podobnie wyr. SN z 10.11.1998 r., I PKN 423/98, OSNAPiUS 1999, Nr 24, poz. 789 oraz powoływany już przez SR wyrok S. Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 grudnia 2012 roku, III APa 7/12; wyrok SN z dnia 27 lutego 2013 roku, II PK 170/12). Skoro więc przedmiotem sporu jest zasadność przyczyny wypowiedzenia, ta zaś sprowadza się do wskazania negatywnej oceny pracy pracownika będącego nauczycielem akademickim, weryfikacja podanej takiemu pracownikowi przyczyny wypowiedzenia nie może polegać na niczym innym jak na zbadaniu prawnej poprawności wystawionej oceny. Uczelnia niewątpliwie ma prawo do autonomicznych decyzji w zakresie zarówno ocen okresowych pracowników, jak i wypowiedzenia im umów o pracę te jednak muszą być zgodne z prawem. Uprawnionym zaś do kontroli tej zgodności jest właśnie sąd choćby w ramach procesu o przywrócenie nauczyciela akademickiego do pracy.

Sąd Okręgowy oceniając poprawność rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w całym powyższym zakresie zrobił to z pominięciem wniosku dowodowego apelacji o wystąpienie do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego ze zobowiązaniem do przedstawienia informacji dotyczącej liczby i nazwy czasopism posiadających współczynnik IF, a zajmujących się dziedziną, w której specjalizuje się powód, tj. podatkami i rachunkowością, a także do wskazania liczby i nazwy czasopism posiadających współczynnik IF, które zajmują się dziedzinami medycznymi, jednakże w których także można publikować artykuły z powiązanych dziedzin, np. podatków i rachunkowości.

Zgodnie z art. 381 kpc. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

Pozwany niewątpliwie miał nieograniczoną możliwość podnoszenia kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Nic zatem nie stało na przeszkodzie by celem wykazania głoszonych przez siebie tez powołać wskazany dowód już w procesie przed Sądem I instancji. Skarżący z niewiadomych względów z tej możliwości nie skorzystał. Żadną zaś miarą nie sposób uznać, iż konieczność powołania wskazanego dowodu pojawiła się dopiero na etapie apelacji skoro, już przed Sądem Rejonowym skarżący podnosił, iż przyczyną wystawienia dwukrotnie negatywnych ocen pracy, oprócz braku odpowiednich postępów procesu habilitacyjnego, był też brak wymaganych publikacji. Wniosek ten jako spóźniony należało zatem oddalić.

W ocenie Sądu Okręgowego chybione są też zarzuty apelacji wskazujące na rzekomo nieuprawnione wydanie wyroku przywracającego powoda do pracy zamiast wyroku zasądającego na jego rzecz odszkodowanie jako roszczenie alternatywne tj. naruszenia art. 45 § 2 k.p. w zw. z art. 136 ust. 1 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym oraz art. 477<sup>1</sup> k.p.c.

Orzeczenie o roszczeniu innym niż dochodzone przez pracownika jest wyjątkiem od reguły związania sądu żądaniem pozwu. W rezultacie przepis art. 45 § 2 k.p. należy interpretować ściśle. Jak na to zwraca uwagę Sąd Najwyższy, ocena w tym zakresie powinna zmierzać do wyjaśnienia, na ile w świetle okoliczności konkretnej sprawy restytucja rozwiązanego - w drodze wypowiedzenia - stosunku pracy jest realna i czy reaktywowany w wyniku wyroku sądowego stosunek pracy ma szanse na prawidłowe funkcjonowanie (wyrok SN z dnia 12 maja 2011 r., II PK 276/10, LEX nr 949027).

Do sądu pracy należy ocena, czy w konkretnej sprawie spełnione są przesłanki zastosowania art. 45 § 2 k.p. Jak podkreśla Sąd Najwyższy i co dostrzegł Sąd I instancji, ocena ta nie może być oczywiście dowolna, a musi być poprzedzona szczegółowymi ustaleniami dotyczącymi takich okoliczności, jak rodzaj przyczyny rozwiązania stosunku pracy ("ciężkie" czy "zwykłe" naruszenie obowiązków pracowniczych, przyczyny niezwiązane z osobą pracownika itp.), podstawa orzeczenia o przywróceniu do pracy (bezzasadność zarzutów czy też naruszenie przez pracodawcę wymagań formalnych obowiązujących przy rozwiązywaniu umów o pracę), skutki mogące wyniknąć dla jednej lub drugiej strony z przywrócenia pracownika do pracy lub z zasądzenia na jego rzecz odszkodowania (konieczność ponownego rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy, zwolnienia dobrze pracujących pracowników, możliwość odrodzenia się sytuacji konfliktowej w zakładzie pracy, pozbawienie pracownika okresu zatrudnienia wymaganego do nabycia pewnych uprawnień itp.) - wyrok SN z dnia 18 marca 2008 r., II PK 258/07, LEX nr 846571.

Odmowa przywrócenia do pracy ze względu na jego niemożliwość lub niecelowość (art. 45 § 2 k.p.) wymaga odpowiednich ustaleń faktycznych (wyrok SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 641/98, OSNAPiUS 2000, nr 11, poz. 416). (...) wydania orzeczenia o przywróceniu do pracy uzasadniają niewątpliwie okoliczności wiążące się z jednej strony z funkcjonowaniem zakładu pracy, z drugiej - z na tyle nagannym postępowaniem pracownika, że jego powrót do pracy byłby niewskazany (wyr. SN z 10.01.2003 r., I PK 144/02, Pr. Pracy 2003/12/23). Zastosowanie art. 45 § 2 k.p. wymaga też uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym także leżących po stronie pracownika i przemawiających za przywróceniem do pracy (wyrok SN z dnia 10 stycznia 2003 r., I PK 144/02, OSNP 2004, nr 13, poz. 225). Reasumując, sięgnięcie do tej konstrukcji z uwagi na jej istotę musi mieć charakter wyjątkowy, a także uwzględniać uzasadnione interesy pracownika i pracodawcy.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle okoliczności niniejszej sprawy restytucja rozwiązanego - w drodze wypowiedzenia umowy - stosunku pracy jest realna, a reaktywowany w wyniku wyroku sądowego stosunek pracy ma szanse na prawidłowe funkcjonowanie. Podkreślić należy, iż powód wykonywał prawidłowo obowiązki pracownicze i ani przełożona, ani studenci, nie zgłaszali do jego pracy większych zastrzeżeń. Nie pozostawał on także z pracodawcą w jakimkolwiek konflikcie. Kwestia zaś postępów powoda nad pracą habilitacyjną, czy też względy organizacyjne związane z planem nauczania na konkretny rok akademicki same w sobie nie mogą stanowić o niecelowości przywrócenia go do pracy. Skoro bowiem istnienie możliwość mobilizacji i kontroli powoda w ramach oceny okresowej, zaś nawet likwidacja stanowiska pracy, jako jedyna przesłanka, nie stanowi przeszkody w przywróceniu do pracy pracownika, z którym pracodawca rozwiązał umowę o pracę z naruszeniem prawa (postanowienie SN 19-03-2012 II PK 295/11 LEX nr 1214579), nie można uznać, iż okoliczności te uzasadniają żądanie apelacji w tym zakresie. Także z okoliczności, że powód z racji równoległego zatrudnienia na(...) (...) ma miejsce pracy, nie sposób wywodzić dla niego ujemnych skutków orzeczniczych. Zaznaczyć należy, iż zwolnienie powoda z pracy nie nastąpiło z racji likwidacji jego stanowiska i generalnie na pracę, jaką wykonywał w pozwanej uczelni istnieje zapotrzebowanie. Argumentacja powołująca się na niecelowość dalszego zatrudnienia powoda ewidentnie nie może zatem zostać uwzględniona.

Nie sposób także uznać, iż żądanie powoda jest niezgodne z zasadami współzycia społecznego czy sprzeczne ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa w związku z tym w rozpatrywanym przypadku – zastosowanie winien znaleźć art. 477<sup>1</sup> kpc. W ocenie Sądu II Instancji powyższa argumentacja jest całkowicie nieuzasadniona. Co znamienne, klauzule "zasad współzycia społecznego" i "społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa" wymienione w art. 8 kp wyznaczają stronom stosunków pracy granice, w ramach których dopuszczalne jest korzystanie w stosunkach pracy z praw podmiotowych zagwarantowanych przepisami prawa pracy. Z istoty nadużycia prawa podmiotowego wynika, że dokonuje go strona, która wykonując swoje prawo, czyni to niezgodnie z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (wyr. SN z 20.1.2011 r., I PK 135/10, MoPr 2011, Nr 9, s. 475). Artykuł 8 kp umożliwia dokonanie oceny organowi stosującemu prawo, a także sądowi pracy, czy korzystanie przez uprawnionego z zagwarantowanego mu przepisami prawa pracy prawa podmiotowego mieści się czy też wykracza poza granice zasad współzycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa (wyr. SN z 17.9.1997 r., I PKN 273/97, OSNAPiUS 1998, Nr 13, poz. 394). Niemniej jednak w judykaturze ukształtował się pogląd, określany jako „zasada czystych rąk”, zgodnie z którym nie może powoływać się na naruszenie zasady współzycia społecznego podmiot - osoba, która narusza przepisy prawa lub zasady współzycia społecznego. (wyr. SN z 6.3.1998 r., I PKN 552/97, OSNP 1999, Nr 4, poz. 124; wyr. SN z 8.6.1999 r., I PKN 96/99, OSNP 2000, Nr 16, poz. 615).

W rozpoznawanym przypadku, jak wynika z materiału dowodowego, to wyłącznie pozwany naruszył uprawnienia powoda dokonując dwukrotnie negatywnej oceny jego pracy i wypowiadając stosunek pracy niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Powód dokonując wyboru roszczenia o przywrócenie do pracy skorzystał natomiast tylko i wyłącznie z uprawnień jakie mu przysługują w związku z niezgodnym z prawem wypowiedzeniem stosunku pracy, a w okolicznościach sprawy nie sposób uznać, iż powyższe wiąże się z jakimkolwiek nadużyciem, zwłaszcza wobec należytego dotychczasowego funkcjonowania stosunku pracy na płaszczyźnie społeczno-gospodarczej. Z tych też względów powołanie się przez apelującego na zasady współzycia społecznego i nadużycie prawa nie mogło być skuteczne.

Reasumując, żaden z zarzutów apelacji nie okazał się uzasadniony. Rozumowanie Sądu pierwszej instancji było logiczne i spójne. Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie, dokonał prawidłowych ustaleń i na tej podstawie wywiódł trafnie wnioski.

Zaskarżone orzeczenie odpowiada zatem prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej, jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. a także § 13 ust. 1 pkt 1 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 w zw. z § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) biorąc pod uwagę wartość każdego ze zgłoszonych roszczeń.